

W numerze m.in.:

Ta nagroda jest dla Was! Dziękuję wszystkim – str. 2
TPD ze szczególną starannością chroni prawa dziecka – str. 3
Wiadomości zogniskTPD – str. 4-5
Władza rodzicielska zamiast systemu kar – str. 6
Gdy lęk boli, czyli zaburzenia somatyzacyjne – str. 7
RPD: „Prawa dziecka są naszą wspólną odpowiedzialnością” – str. 8

W uznaniu zasług za działalność na rzecz upowszechniania i ochrony praw dziecka, Rzecznik Praw Dziecka **Marek Michalak** wyróżnił Oddział Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie prestiżową Odznaką Honorową za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka – Infantis Dignitatis Defensori (Obroncy Godności Dzieci).

Koszalińskie TPD z odznaką Obroncy Godności Dzieci

Nadane przez Rzecznika Praw Dziecka (RPD) odznaczenie zostało ustanowione rozporządzeniem Prezydenta RP 15 lutego 2013 roku. Pozostaje ono zaszczytnym i honorowym wyróżnieniem za „szczególne osiągnięcia w dziedzinie ochrony praw dziecka”.

Dla dzieci i rodzin

List w sprawie przyznania odznaki, z warszawskiego biura RPD, nadszedł na ręce prezesa koszalińskiego oddziału TPD 3 września br. **Henryk Zabrocki** nie krył zaskoczenia.

– *Jestem jednocześnie dumny, szczęśliwy i... nie wiem, co dodać – żartował. – Dla nas wszystkich, bo wyróżnienie dotyczy całego oddziału, a więc przede wszystkim pracowników, działaczy i wolontariuszy, to ogromny honor.*

– *Cieszę się, że Marek Michalak dostrzegł nasz wysiłek, poświęcenie i trudy codziennej pracy na rzecz dzieci i rodzin – kontynuował Henryk Zabrocki. – W takich sytuacjach wszystko, co człowiek robi dla innych, nabiera innego znaczenie i wymiaru.*

Prezes oddziału podkreśla, że w TPD – podobnie jak w wielu innych miejscach, gdzie skutecznie realizowana jest misja społeczna – najważniejsi są ludzie. Ci, którzy pracując i sumiennie wypełniając swoje obowiązki, pomagają innym. Ci, którzy wsparcia potrzebują, a później w życiu dorosłym często sami ofiarowują pomoc. Ci, którzy wspierają organizację w chwilach radosnych i trudnych.

– *O wszystkich pamiętamy – deklaruje Henryk Zabrocki. – Wszystkim bardzo dziękujemy, między innymi za pośrednictwem – organizowanego jesienią – cyklicznego koncertu „TPD – dziękujemy Przyjaciółom”. Tych ostatnich systematycznie nam przybywa.*

70 lat doświadczenia

Istniejący od ponad 70 lat koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci jest jednym z najaktywniejszych w kraju.

– *Trudno dzisiaj zliczyć inicjatywy, które podejmujemy – przyznaje Henryk Zabrocki. – Prowadzimy ogniska, świetlice i przedszkola. Inicjujemy inne formy opieki nad dziećmi. Realizujemy programy profilaktyczne i pomocowe. Organizujemy konferencje, wydajemy publikacje, realizujemy misję społecznego rzecznika praw dziecka.*

Skala, profesjonalizm i skuteczność działania Towarzystwa Przyjaciół Dzieci potwierdzają, współpracujący z oddziałem, parlamentarzyści, samorządowcy, nauczyciele, psychologowie, a przede wszystkim rodzice. Codziennie ponad 600 rodziców pozostawia swoje pociechy pod opieką specjalistów z koszalińskiego TPD.

Oddział zasięgiem obejmuje Pomorze Środkowe i dawne województwo koszalińskie. Działa na kilku różnych płaszczyznach, wspierając rozwój, dojrzewanie i wychowanie dzieci, a także edukuje dorosłych, czyli rodziców. Od 2016 roku – jako jedyny oddział stowarzyszenia w kraju – prowadzi specjalistyczną Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą w Starych Bielicach pod Koszalinem.



– *Robimy wszystko – i na tym zależy nam najbardziej – aby dzieci, które korzystają z naszej opieki i wsparcia były szczęśliwe i miały udane dzieciństwo – mówi Henryk Zabrocki, prezes koszalińskiego TPD.*

Inne spojrzenie

Oddział tworzą działacze, ludzie dobrej woli – prawnicy, lekarze, przedsiębiorcy, pedagogzy, nauczyciele, dziennikarze, bezinteresownie poświęcający swój czas, zdolności i możliwości dla dobra dzieci.

Od 2016 roku oddział ma Społeczną Radę Programową, wydaje miesięcznik „Świat Dziecka”, wspiera merytorycznie (obecnością ekspertów) cykliczny program „Świat Twojego Dziecka” (telewizja „Max”) i każdego roku organizuje kilka dużych wydarzeń kulturalnych i integracyjnych.

– *Społeczna Rada Programowa znajduje się obecnie w fazie przebudowy i zmiany formuły działania, lecz generalnie wnosi do organizacji nową jakość – podkreśla Henryk Zabrocki. – TPD zawsze tworzyło własne – często innowacyjne – rozwiązania, które pozwalały możliwie jak najskuteczniej pomagać dzieciom; te rozwiązania, co podkreślamy, były powielane przez inne organizacje, samorządy, struktury państwa. Jednak nie chcemy spocząć na laurach, chcemy być stowarzyszeniem coraz skuteczniejszym w realizacji misji. Ludzie dobrej woli z zewnątrz wnoszą świeże spojrzenie, pomagają dostrzec nowe potrzeby dzieci i możliwości ich zaspokajania.*

Kilka ważnych nagród

W ciągu dziesięciu ostatnich lat koszaliński oddział TPD otrzymał kilka ważnych nagród. W 2008 roku – Laur Starosty Sławieńskiego 2008 w kategorii „Zawsze Pomocni Ludziom” oraz odznaczenie prezydenta Koszalina „Za

zasługi dla Miasta Koszalina”.

W 2012 roku Europejski Fundusz Społeczny przyznał oddziałowi swoją Magnolię w kategorii „Najlepszy projektodawca PO KL”, a rok później prezydent Koszalina wyróżnił TPD swoim Koszalińskim Orłem za działalność społeczną i na rzecz środowiska lokalnego. Orły każdego roku lecą do osób, instytucji i organizacji wyróżniających się aktywnością.

W 2015 roku – zainicjowany przez TPD – program „Świat Twojego Dziecka”, realizowany przez koszalińską telewizję „Max”, przy udziale ekspertów z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, otrzymał trzecie miejsce w kategorii „Dzieci bić nie wolno – nigdy!” w XIV edycji Konkursu Programów Telewizji Lokalnych „To nas dotyczy”. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Polskich Telewizji Lokalnych i Regionalnych.

Wreszcie w ubiegłym roku, także z rąk prezydenta Koszalina, przedstawiciele TPD odebrali wspomniany tytuł Honorowego Lidera NGO 2017. Jednak – jak podkreśla Henryk Zabrocki – *to ledwie skromny wybór nagród i wyróżnień, które w swojej długoletniej historii otrzymało koszalińskie TPD.*

Piotr Pawłowski

Fot. Anna Kożuchowska/TPD Koszalin

Komentarz Henryka Zabrockiego – str. 2
Więcej o nagrodzie honorowej RPD – str. 3

Polskie Radio patronem 100-lecia TPD



Polskie Radio (PR) przyjęło patronat medialny nad – rozpisany na lata 2018/2019, a przypadającymi na przyszły rok – obchodami 100-lecia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD). Objęcie jubileuszu patronatem radia publicznego to dowód na społeczną wrażliwość i medialne zainteresowanie sprawami dzieci i młodzieży. Cieszymy się zatem, że Polskie Radio przyłącza się do naszej codziennej walki o zdrowie i godność dzieci.

Dziennikarze radiowi obecni byli między innymi na – zorganizowanym przez Zarząd Główny TPD – panelu dyskusyjnym „Jaka przyszłość TPD?”. W programie 3. Polskiego Radia („Trójce”), o wyjazdach wakacyjnych zorganizowanych przez TPD, mówiły **Katarzyna Zdzieborska**, prezes Oddziału Dzielnicowego Wawer w Warszawie i **Jolanta Szklarska**, dyrektor biura ZG TPD.

(id)

Fot. TPD Warszawa

Ta nagroda jest dla Was! Dziękuję wszystkim



Przeżywamy dobre lata. Tym chętniej i częściej dzielę się z Wami swoimi wrażeniami, emocjami i spostrzeżeniami. Przeżywamy. My, czyli działacze, pracownicy, wolontariusze, przyjaciele, darczyńcy i sprzymierzeńcy TPD w Koszalinie. My – podkreślam. Nikt z osobna, wszyscy razem. Wspólnota to wielka siła, która potrafi przenosić góry, o ile – jak My – działa w oparciu o doświadczenie i wysokie umiejętności, w słusznej sprawie, ponadto ma zbiorczą świadomość rangi i wagi tego, co robi. Wrzesień przyniósł wspaniałą wiadomość. Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak postanowił wyróżnić koszaliński Oddział Okręgowy prestiżowym odznaczeniem *Infantis Dignitatis Defensori* (piszemy o tym szerzej na stronach: 1 i 3). Wprawdzie wystąpiliśmy o tę nagrodę, świadomi, że mamy sukcesy w działalności, lecz tego rodzaju wniosków Rzecznik Praw Dziecka otrzymuje setki, o ile nie tysięcy. Nie spodziewałem się więc, że nas wyróżni, tym większe było moje zaskoczenie.

Nie o nagrody i odznaczenia jednak chodzi, nie zawsze o uznanie. Splendor jest ważny, podobnie jak docenianie pracy, lecz w naszym przypadku liczy coś jeszcze. Najważniejsze nagrody i wyróżnienia dla tak zwanego trzeciego sektora, a więc organizacji pozarządowych (NGO), znacznie poszerzają nasze pole działania. Coraz więcej osób, podmiotów, instytucji chce współpracować z partnerami o najwyższym stopniu rzetelności i wiarygodności, odnoszącymi sukcesy wpływające na środowiska, działającymi w obszarze najważniejszych potrzeb społecznych, dostrzegany przez innych.

W ubiegłym roku – przypomnę – odebraliśmy z rąk prezydenta Koszalina zaszczytny tytuł Honorowego Lidera NGO 2017. Teraz nagradza nas Rzecznik Praw Dziecka. Wiemy, że koszalińskie TPD w najbliższym czasie otrzyma jeszcze jedno niezwykle cenne i ważne wyróżnienie (wkrótce o tym poinformujemy). Wszystko to składa się na obraz organizacji nie tylko służącej dzieciom, wychodzącej naprzeciw problemom, z którymi borykają się rodziny, lecz także współtworzonej przez ludzi kierujących się tymi samymi intencjami, ze zbliżonym systemem wartości, realizujących wspólne cele, a ponadto cenionej i nagradzanej.

Nie byłoby tego, co jest dzisiaj, gdyby nie nasi poprzednicy. Ludzie z sercem na dłoni, społecznicy działający w przestrzeni publicznej wtedy, gdy słowo „organizacja” władzy kojarzyło się zupełnie inaczej niż dzisiaj, gdy brakowało wszystkiego, a dla wielu młodych ludzi Towarzystwo Przyjaciół Dzieci było wsparciem w potrzebie, oazą, pomocną dłonią w zmaganiu się z problemami codzienności.

Czasy się zmieniły, dzisiaj możemy otwarcie mówić o naszych sukcesach, dokonaniach, projektach i inicjatywach prekursorskich. Wypracowaliśmy to przez lata, a bilansujemy w przededniu rocznicy stulecia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Polsce. Trudno nam wyobrazić sobie cenniejszą nagrodę jubileuszową.

Henryk Zabrocki
prezes TPD w Koszalinie

Nagrody dla zwycięzców #selfiezTPD

W siedzibie ogniska „Grono” TPD w Koszalinie, 21 sierpnia br., odbyło się podsumowanie konkursu fotograficznego #selfiezTPD.

Nagrody za najlepsze zdjęcia wręczyli: **Sylwia Noga** z TPD, pomysłodawczyni konkursu, **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału TPD i **Leszek Mokrzycki**, wiceprzewodniczący Rady Osiedla Śródmieście w Koszalinie.

Laureaci otrzymali nagrody, ufundowane przez Radę Osiedla Śródmieście, w postaci powerbanków, aparatów fotograficznych, głośników bezprzewodowych, słuchawek i stacyjek.

Konkurs został ogłoszony z okazji trwających już, choć przypadających na 2019 rok, obchodów 100-lecia TPD. Jego zasady były proste: wystarczyło zrobić sobie zdjęcie w formie selfie lub portretu tradycyjnego, ale koniecznie z wykorzystaniem logo koszalińskiego TPD.

Lista laureatów dostępna jest na profilu TPD Koszalin na FB.

(mg)

Fot. TPD Koszalin



Jastrzębia Góra

We wrześniu 2018
już od 20 PLN / dobę
dla członków TPD



Jastrzębia Góra zaprasza

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) zaprasza członków stowarzyszenia, osoby prywatne, firmy i instytucje do skorzystania z oferty wypoczynku – również poza sezonem – w Ośrodku Kolonijno-Wypoczynkowym TPD w nadmorskiej Jastrzębiej Górze (42 km od Holu, 45 km od Gdyni).

Do dyspozycji gości są pokoje jedno-, dwu-, trzy- i czteroosobowe z łazienkami lub domki sześciuosobowe. Ośrodek jest po remoncie i modernizacji, znajduje się przy ulicy noszącej imię Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, w sąsiedztwie innych obiektów wypoczynkowych i rehabilitacyjnych.

Cennik pobytu znajduje się na stronie głównej TPD www.zg.tpd.org.pl (w zakładce o ośrodku).

Więcej informacji: 22/82 86 273
lub jastrzebiagora@tpd.zg.org.pl.

(id)

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; tpd@zeto.koszalin.pl; www.tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.

Nadawane przez Rzecznika Praw Dziecka (RPD) odznaczenie Infantis Dignitatis Defensori, które **Marek Michalak** właśnie przyznał koszalińskiemu oddziałowi Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, zostało ustanowione rozporządzeniem Prezydenta RP 15 lutego 2013 roku. Pozostaje ono zaszczytnym i honorowym wyróżnieniem za „szczególne osiągnięcia w dziedzinie ochrony praw dziecka”.

TPD ze szczególną starannością chroni prawa dziecka

Skala aktywności, profesjonalizmu i skuteczności działania koszalińskiego oddziału TPD potwierdzają współpracujący z oddziałem, parlamentarzyści, samorządowcy, nauczyciele, psychologowie, a przede wszystkim rodzice. Codziennie ponad 600 rodziców pozostawia swoje pociechy pod opieką specjalistów z TPD.

Tylko dla nielicznych

Jak dotąd, w ciągu pięciu lat przyznawania odznaczenia, Rzecznik Praw Dziecka wyróżnił nim ponad 100 osób i podmiotów, w tym np. 20 Terenowych Komitetów Ochrony Praw Dziecka w różnych miastach Polski (odznaki odrębne).

Infantis Dignitatis Defensori otrzymali ponadto: Komitet Ochrony Praw Dziecka (2013), działaczka opozycyjna i była parlamentarzystka Henryka Krzywonos-Strycharska (2015), Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu (2016), reżyser filmowy i teatralny, pisarz, Maciej Wojtyśko (2016), dziennikarz, pisarz i publicysta Szymon Hołownia (2016), lider Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzy Owsiak (2018), Związek Harcerstwa Polskiego (2018).

Z kręgu TPD, odznaką RPD mogą również poszczycić się również: Zarząd Główny (ZG) Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (2015), wiceprezes ZG Stanisław Leszek Stadniczeńko (2015) oraz prezes TPD w Legnicy Kazimierz Pleśniak (2016).



Infantis Dignitatis Defensori wręcza RPD lub osoba przez niego wyznaczona i upoważniona. Kiedy nastąpi to w przypadku koszalińskiego oddziału TPD?

– *Ustalenia w tej sprawie trwają* – wyjaśnia **Henryk Zabrocki**. – *Najpewniej odbędzie się to na przełomie września i października.*

Odznaka honorowa Rzecznika

Odznakę nadaje RPD z własnej inicjatywy lub na wniosek: ministra lub kierownika urzędu centralnego; terenowego organu administracji rządowej lub organu jednostki samorządu terytorialnego; rektora uniwersytetu lub innej uczelni prowadzącej działalność dydaktyczną i badawczą w dziedzinie ochrony praw dziec-



2016 rok. Wizyta Marka Michalaka w Legnicy i spotkanie RPD z Kazimierzem Pleśniakiem, działaczami, wolontariuszami i młodzieżą legnickiego TPD.

ka; organizacji pozarządowej, której statutową działalnością jest ochrona praw dziecka; kierownika przedstawicielstwa dyplomatycznego lub urzędu konsularnego RP.

Odznaka jest jednostopniowa i może być nadana tej samej osobie lub organizacji jedynie raz. Stanowi wykonany w metalu srebrzony i oksydowany medal o średnicy 32 mm, z zaznaczoną obustronnie krawędzią, uszkiem i kółkiem do zawieszania. Na stronie licowej widnieje, ujęty na wprost, portret Janusza Korczaka. Na stronie odwrotnej napis „Rzecznik Praw Dziecka”, przerwany wypukłym monogramem utworzonym z liter „RP”, widnieje pośrodku wizerunku drzewa z młodym pędem u dołu.

Odznaka zwyczajowo zawieszona jest na

wstążce z rypsu jedwabnego szerokości 36 mm – w kolorze lapis lazuli – z dwoma karmazynowymi prążkami szerokości 3 mm w odległości 10 mm od krawędzi i paskiem koloru białego o szerokości 10 mm pośrodku. Odznakę nosi się na lewej piersi, po orderach i odznaczeniach państwowych.

Wszystkie prawa dziecka

Warto przypomnieć, że 31 maja 2016 roku, z inicjatywy koszalińskiego TPD, a przy współdziałaniu i wsparciu Wydziału Technologii i Edukacji Politechniki Koszalińskiej, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Koszalinie (obecnie: Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie) i koszalińskiej Komendy Miejskiej Policji, odbyła się konferencja naukowa „Dziecko między prawem a rzeczywistością”.

– *Uznaliśmy wówczas, że TPD powinno co najmniej raz w roku współ- lub organizować dużą konferencję na najbardziej aktualne tematy dotyczące dzieci, rodziców i wzajemnych relacji opiekunów i podopiecznych* – wspomina dzisiaj prezes koszalińskiego TPD.

Temat pierwszej konferencji nasunął się sam: szeroko rozumiane prawa dziecka, w odniesieniu do różnych aspektów społecznych, prawnych, wychowawczych i innych, ze szczególnym uwzględnieniem kontrastu widocznego pomiędzy teorią prawniczą, a trudną rzeczywistością.

Patronat honorowy nad konferencją objął wtedy między innymi Marek Michalak. Trud opieki naukowej i prowadzenia spotkania z udziałem ośmiu prelegentów podjął się prof. **Stanisław Leszek Stadniczeńko**, który kilka tygodni wcześniej... odebrał z rąk Rzecznika Praw Dziecka odznakę Infantis Dignitatis Defensori.

Piotr Pawłowski

Fot. biuro RPD Warszawa



W tym roku Marek Michalak wyróżnił odznaczeniem Infantis Dignitatis Defensori sześć osób i organizacji, w tym między innymi: pisarkę Ewę Chotomską, Związek Harcerstwa Polskiego i dyrygenta Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaka (na zdjęciu z medalem).

Jedna noga, równowaga i duuuużo cierpliwości

Czy ktoś potrafi tak długo stać na jednej nodze, jak podopieczni koszalińskiego ogniska TPD „Grono”? Spróbujcie sami, to naprawdę nie jest łatwe.

A może warto zorganizować zawody w staniu na jednej nodze? Dzieci pozowały na tle muralu, który znajduje się w parku przy Koszalińskiej Bibliotece Publicznej.

(id)
Fot. TPD Koszalin



2.390.000 wydanych posiłków, 12.225 smacznie i zdrowo jedzących dzieci w 304 stołówkach i świetlicach całej Polski – to najkrótsze podsumowanie pierwszych dwóch edycji programu „Złoty Talerz”.

Rusza trzecia edycja „Złotego Talerza”

Kulczyk Foundation (KF) od września 2016 roku przeznaczyła na realizację tego programu już ponad 16 milionów złotych. Jednym z partnerów KF jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w tym oddział koszaliński (na zdjęciu obok warsztaty kulinarne w ognisku „Grono”).

„Złoty Talerz” wspierają swoim doświadczeniem organizacje pomocowe działające na danym terenie. Oprócz wsparcia finansowego przeznaczonego na zakup produktów placówki mogą liczyć na środki na niezbędny sprzęt kuchenny i warsztaty z dietetykiem.

– *Dziękuję partnerom i koordynatorom programu – mówi Dominika Kulczyk (na zdjęciu poniżej z dziećmi).* – *Dziękuję wszystkim, którzy od dwóch lat wprawiają w ruch tę ogólnopolską akcję.*

Program jest wsparciem funkcjonującego już systemu żywienia dzieci, a rolą partnerów – zapewnienie posiłków w szkołach i świetlicach.

W porozumieniu ze swoimi dotychczasowymi partnerami, Kulczyk Foundation od września 2018 roku rozpoczyna trzecią edycję „Złotego Talerza”.

Patronat honorowy nad programem objął Rzecznik Praw Dziecka. Projekt ma swoją stronę: www.zolotytalerz.pl.

(mg)



Koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) – obok Fundacji Pokoloruj Świat i autoryzowanego dealera marki Mercedes-Benz firmy Mojsiuk – jest współorganizatorem konkursu dla dzieci „Kochamy Polskę”, który odbędzie się 14 października br., o godz. 11, w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie.

Pokaż swój talent innym!

Będzie to kolejna odsłona imprezy organizowanej przez TPD, tym razem – z partnerami, pod patronatem honorowym Anny Jedlińskiej i Piotra Jedlińskiego, prezydenta Koszalina oraz z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

– *Stąd i tytuł tegorocznej edycji imprezy, którym nawiązujemy do wartości patriotycznych – wyjaśnia Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie.*

Krótkie formy sceniczne

Oto główne cele konkursu: popularyzacja działań artystycznych w środowiskowych ogniskach wychowawczych TPD w Koszalinie i w szkołach podstawowych; promowanie młodych talentów; rozwijanie kreatywności podopiecznych; umożliwienie prezentacji pasji młodych ludzi; zakorzenianie postawy patriotycznej wśród dzieci i młodzieży.

Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych klas 1-3 oraz do podopiecznych środowiskowych ognisk wychowawczych prowadzonych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy w Koszalinie, którzy chcą zaprezentować szerszej publiczności swoje zainteresowania, umiejętności, pasje, osiągnięcia czy talent związany z obchodami 100-lecia niepodległości Polski.

Zainteresowani udziałem w konkursie powinni przygotować krótką formę sceniczną, odnoszącą się do aspektów historycznych w kategoriach: śpiew, gra na dowolnym instrumencie, pokaz stroju patriotycznego, wystawa obrazów, prac plastycznych.

– *Zapraszamy do udziału w zabawie – dodaje Henryk Zabrocki. – Koncert finałowy będzie ucztą artystyczną również dla widzów i słuchaczy. Liczymy, że uda się nam odkryć nowe talenty, które tego dnia zaśnią pełnym blaskiem.*

Dwa etapy konkursu

Konkurs będzie miał przebieg dwuetapowy. Pierwszy etap wstępny i wewnętrzny odbędzie się w szkołach i w ogniskach TPD. Wychowawcy środowiskowych ognisk wychowawczych wypełnią z zainteresowanymi występem podopiecznymi kartę konkursową i podpisaną przez rodziców kartę kwalifikującą w ten sposób kandydatów do konkursu. Wypełnione dokumenty wychowawcy prześlą opiekunowi konkursu.

Drugi etap, finałowy odbędzie się w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym. Prezentacje oceniane będą z uwzględnieniem podziału na kategorię. Uczestnicy zaprezentują umiejętności według przyznanych wcześniej kolejnych numerów. Finaliści otrzymają dyplomy i nagrody, pozostali uczestnicy – dyplomy udziału.

Organizatorzy zapraszają do udziału zarówno wykonawców indywidualnych, jak i grupy lub zespoły, lecz maksymalnie do pięciu osób. Czas prezentacji – do trzech minut. Uczestnicy muszą przygotować i dostarczyć własne podkłady muzyczne. Występy oceni jury powołane przez organizatorów.

Więcej informacji: hanna.mojsiuk@mojsiuk.pl.

(mg)

Aktywne wakacje w „Horyzoncie”

W koszalińskim ognisku TPD „Horyzont” wspomnienia z wakacji znalazły swoje bezpiecznie, przytulne i widoczne schronienie – na tablicy informacyjnej, w postaci rysunków dzieci.

Podopieczni „Horyzontu” wprawdzie odpoczywali od nauki i obowiązków, mimo to mieli bardzo aktywne lato. Najwięcej czasu, przynajmniej w godzinach przedpołudniowych, spędzili wspólnie, na rozmaitych zajęciach wspomagających ich rozwój fizyczny i intelektualny, w tym na imprezach zorganizowanych w ramach miejskiej akcji „Bezpieczne wakacje”.

(id)

Fot. TPD Koszalin



Spotkanie z historią Rosnowa i Zegrza Pomorskiego



Podopieczni koszalińskich ognisk TPD, wspólnie z nauczycielkami i **Maciejem Osadą Sobczyńskim**, muzykiem i kompozytorem, który prowadzi w placówkach zajęcia muzyczne, wybrali się na wycieczkę koszalińską kolejką wąskotorową do Rosnowa.

Stowarzyszenie dbające i utrzymujące tabor prowadzi sezonowy ruch turystyczny na fragmencie dawnej linii kolejowej Koszalin – Bobolice, użytkując tylko odcinek Koszalin – Rosnowo. Kolej ma charakter zabytkowy, lecz najważniejsze elementy składu powstały współcześnie.

Przejazd malowniczymi lasami rosnowskimi był dla najmłodszych pasażerów nie lada atrakcją, zwłaszcza, że na miejscu czekał na nich poczęstunek i zabawy. Samo Rosnowo, na co dzieciom zwróciły uwagę nauczycielki, również zasługuje na uwagę. W tej niewielkiej miejscowości, położonej 20 kilometrów od Koszalina, pomiędzy jeziorami: Rosnowskim i Hajką, wśród pięknych i czystych lasów, na betonowym cokole stoi samolot MiG-21. Widok ogromnej i ciężkiej maszyny między budynkami mieszkalnymi na każdym robi wrażenie.

Pomnik symbolizuje historię tego niezwykłego miejsca. Niedługo Rosnowo było osiedlem wojskowym (garnizonowym) dla sąsiadującego z nim 9. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w Zegrzu Pomorskim. Po przemianach 1989 roku lotnisko zostało zamknięte, baza przekazana Aeroklubowi Koszalińskiemu, a Rosnowo rozbudowało się; dzisiaj jest miejscowością rozwijającą się turystycznie i infrastrukturalnie, czemu sprzyja jego położenie.

(mg)

Fot. TPD Koszalin

Odwiedziny w Parku Linowym



Wychowankowie ogniska „Zacisze”, 13 sierpnia br., odwiedzili koszaliński Park Linowy „Avana”, usytuowany u podnóża i w lesie Góry Chełmskiej. Atrakcją tego miejsca jest pokonywanie przeszkód rozieszonych między drzewami na wysokości nawet 12 metrów.

Podopieczni, pod okiem nauczycielek i instruktorów z parku, najpierw zapoznali się z zasadami bezpiecznego korzystania z urządzeń. Następnie, wyposażeni w specjalny sprzęt (kaski, uprząże), odważnie pokonywali samodzielnie kolejne piętra wspinaczki. Stopień trudności poszczególnych odcinków jest na tyle zróżnicowany, że każdy uczestnik wyprawy znalazł coś na miarę swoich sił i możliwości.

Jak mówią instruktorzy, sama wspinaczka to nic trudnego: – *Wystarczy skupić się, a potem... dobrze bawić. Wędrówka po linach jest bezpieczna ze względu na solidne zabezpieczenia i stałą opiekę. Czuwamy nad zabawą innych. Instruktorzy nadzorują przemieszczanie się uczestników na trasach, a w razie potrzeby służą pomocą”.*

(id)

Fot. TPD Koszalin



Kodeks rodzinny i opiekuńczy (w artykule 961) stanowi: „Osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych”. Artykuł ten został dodany do Kodeksu 1 sierpnia 2010 roku.

Władza rodzicielska zamiast systemu kar

Zostało to wreszcie wprost ustanowione i zapisane. Mamy „wykonywać władzę rodzicielską” bez kar cielesnych. Czyli, w pewnym uproszczeniu, „rządzić bez kar”. Jednak nadal wielu ludziom słowa: „władza” i „rządzenie” wciąż kojarzą się z czymś złym, z przemocą, nadużyciami, a zwłaszcza ze wspomnianymi karami. Równocześnie wychowanie „bez kar” miewa też... złą opinię i markę, bowiem kojarzy się z dziećmi, które robią, co chcą i bezradnością ich rodziców.

Wychowywanie bezstresowe

Kilka lat temu trafiłam na blog mamy trójki dzieci – Białutkiej. Uwielbiam go czytać i zaprzyjaźniłam się z jego autorką, która naprawdę potrafi obserwować swoje dzieci i relacje rodzinne, poza tym ma niezwykle dar przekazywania tych obserwacji w kilku trafnych słowach.

Autorka bloga napisała między innymi tekst „Dokąd zmierza ten świat?”, w którym skrytykowała ludzi doradzających innym rodzicom wychowanie dzieci bez kar. Białutka tak to ujęła: „Na przyszłość dla piszących artykuły – nie zostawiajcie matek samych sobie. Jeżeli już obarczacie winą i wyrzutami sumienia, dajcie choć cień możliwości wykazania się tej wyrodnej matce. Podpowiedzcie, co ma zrobić i jak ma się zachować”.

Popieram autorkę tych słów. Krytykowanie kar bez podania innych rozwiązań jest propagowaniem wychowania bezstresowego, natomiast wychowanie bezstresowe – to dom postawiony na głowie, nieszczęśliwy rodzic i – wbrew opiniom – nieszczęśliwe dzieci.

Moje rozwiązanie problemu

Jaki mam pomysł na rozwiązanie tego problemu? Prosty i sprawdzony. Odpowiedź znajduje się już w samym sformułowaniu prawnym, które zacytowałam powyżej. Jako rodzice, mamy, ujmując to w uproszczeniu, „rządzić bez kar”. Ale jednak „rządzić”. Mamy „rządzić” – podkreślam – a zatem przejąć władzę. Bez kar? Jak najbardziej jest to wykonalne.

Usiadłam do komputera w poszukiwaniu metod na realizację tego zadania. Szybko jednak doszłam do wniosku, że dotąd chyba nikt nie ułożył sensownego, kompletnego i spójnego systemu wychowania dziecka, zgodnego z powyższym założeniem. Nie oznacza to, oczywiście, że taki system nie istnieje, ale przynajmniej dowiedziałam, że nie jest dostępny od ręki. Być może dopiero w fachowej literaturze.

Natrafiłam za to na wiele porad i informacji o potrzebie i konieczności wychowania dzieci bez bicia. Dobre i to.

Proponowane rozwiązania bez stosowania kar były jednak nie tym, czego szukałam. Od-

niosłam wrażenie, że są tymczasowe, powierchowalne, nieskuteczne i odwracające problem w czasie. Wiele było po prostu niedorzecznych.

Krzyk tylko w łazience

Oto, co znalazłam: „mów, jak się czujesz”, „odwracaj uwagę”, „ustal kolejność”, „dawaj ograniczony wybór”, „zabieraj przywileje”, „przewiduj trudne sytuacje” lub „wprowadź tłumaczenie i wyjaśnianie, którego celem będzie zachęcenie dziecka do refleksji nad swoim zachowaniem” albo: „Twój trzylatek stale ucieka ci na spacerze. Wyjaśnij, dlaczego takie zachowanie jest niebezpieczne”.

Pomijając fakt, że „odwracanie uwagi” i „dawanie ograniczonego wyboru” nie rozwiązuje problemu stosowania lub niestosowania kar, to „zabieranie przywilejów” jest krokiem do wychowania pasywnego i depresyjnego dziecka. Naturalnie, można to stosować, lecz w specyficznych sytuacjach, aby dziecko mogło swoim działaniem spowodować powrót przywilejów. Jeszcze te rozmowy z uciekającym trzylatkiem... Zawsze warto rozmawiać, ale to nie jest sposób zastępujący karę.

Kary zwykle wymierzają rodzice w złości, stąd rozmaite porady na „skanalizowanie gniewu”: „Wycisz się”, dalej coś, co naprawdę mnie rozczuliło: „Weź głęboki wdech, jeżeli czujesz, że ręka świerdzi cię do kłapsa”. „Zamiast kłapsa w gniewie można nauczyć się kontrolować swoje negatywne emocje lub dawać im ujście w inny sposób, np. wykrzyknąć się w łazience”. Super pomysł.

Miłość, szacunek, rozmowa

Podsumowując, nigdzie nie znalazłam odpowiedzi na pytanie: „Co zrobić, kiedy zaczynają się poważne problemy z zachowaniem dziecka? Gdy dziecko przejmuje władzę w domu i przekracza wszelkie granice?”.

Jestem absolutnym przeciwnikiem bicia i kar, ale jeszcze większym przeciwnikiem wychowania bezstresowego. Dziecko rządzące w domu jest bardziej narażone na wystąpienie zaburzeń psychicznych, niż dziecko, którego rodzice od czasu do czasu stosują symboliczne kary.

Wychowanie bez kar fizycznych jest jak najbardziej możliwe. Nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości. Co więcej, wychowywanie bez kar psychicznych również jest możliwe. Fatalnie działa przeciwieństwo karania, czyli nagradzanie; w tę pułapkę wpada wielu rodziców. Co więc nam pozostaje?

Cóż, nawet przy odrobinie umiejętności, zawsze mamy miłość, szacunek, rozmowę i zabawę, rozwijanie dziecka wyobraźni i możliwości, wzmacnianie pewności siebie poprzez docenia-

nie i chwalenie dziecka. Co pozostaje z metod wychowawczych, kiedy czujemy, że rodzicielstwo nas przerasta i dziecko zaczyna robić, co chce? Pozostaje nam... władza rodzicielska.

System zasad i konsekwencji

Właśnie! Na temat władzy rodzicielskiej, a więc rządzenia i hierarchii w domu i rodzinie nie znalazłam ani jednej porady. A przecież, o czym zawsze warto pamiętać, nie ma opieki bez władzy. Rodzice zostają sami z problemem, którego rozwiązanie jest pomijane, ponieważ nie brzmi wystarczająco nowocześnie.

Władza rodzicielska, rządzenie, dominacja – to nie jest teraz modne. Modne jest partnerstwo. Tyle, że dziecko nie tego od nas oczekuje. Rodzic powinien być dla dziecka oparciem, dawać poczucie bezpieczeństwa. W istocie musi być rodzicem, nie zaś tylko partnerem.

Jak wychowywać bez kar? Nie da się wszystkiego streścić w kilku słowach, dlatego w całym niniejszym zbiorze tekstów – porad, doświadczeń, sugestii, uwag – realizuję i podpowiadam właśnie tę myśl przewodnią.

Kluczem wychowania bez kar – fizycznych i psychicznych – jest przejęcie władzy w domu w sposób zapewniający dziecku poczucie bezpieczeństwa. Odsyłam Was do mojego cyklu „Ponury dominator”, w którym opisuję dlaczego, mimo wielu trudnych okoliczności, warto utrzymać władzę, jak to zrobić, by dziecko poczuło się otoczone opieką, jak radzić sobie w sytuacjach pozornie beznadziejnych i w jaki sposób, o ile dziecko ma z tym problem, zbudować domowy system zasad i konsekwencji [wkrótce rozpoczniemy publikację tego cyklu – dop. red.].

Władza i rządzenie

Wspomnę jeszcze o jednym niezwykle ważnym – niedocenianym, a często nawet niedostrzeganym – elemencie wychowania bez kar. Z władzą rodzicielską związana jest umiejętność wydawania poleceń. Polecenia bywają równie kontrowersyjne, jak pojęcie władzy i rządzenia.

Umiejętność radzenia sobie z poleceniami jest potrzebna każdemu – najpierw w szkole, później w pracy, a zawsze w środowisku. Dziecko musi wiedzieć, od kogo i jakie polecenia powinno przyjmować i wykonywać, a kiedy i jak trzeba sprzeciwić się realizacji poleceń. Przy kim, jeżeli nie przy nas ma się tego nauczyć?

Dziecko nieprzychylnie do wykonywania poleceń rodzica – to ciągły problem w domu, na ulicy, w sklepie, w szkole, potem w pracy. Nie jest to tylko problem dorosłych pracujących z naszym dzieckiem; to przede wszystkim problem dziecka. O tym także napiszę w kolejnych rozdziałach.

Dorota Zaborowska

Osomatyzacji u dzieci mówimy wtedy, gdy dziecko doświadcza objawów somatycznych, czyli „płynących z ciała”, takich jak różnego rodzaju bóle czy „rozregulowanie” funkcji organizmu (np.: nudności, biegunka, zawroty głowy, omdlenia), ale wyniki badania lekarskiego nie potwierdzają obecności choroby, która tłumaczyłaby ich występowanie.

W leczeniu zaburzeń somatyzacyjnych lub problemów emocjonalnych, w przebiegu których pojawiają się somatyzacje, podstawowym sposobem leczenia są interwencje psychoterapeutyczne.

Metody leczenia

Lekarz psychiatra w pierwszej kolejności powinien wyjaśnić rodzicom/rodzicom i dziecku, czym w istocie są te zaburzenia, jakie są przyczyny występowania objawów i na czym polega leczenie, czyli przeprowadzić tzw. psychoedukację. Dzięki tej wiedzy małe pacjent i jego rodzice prawdopodobnie będą martwić się, a przede wszystkim zyskają motywację do dalszej pracy terapeutycznej.

Psychiatra wypisze skierowanie na psychoterapię indywidualną, aby dziecko nauczyło się rozpoznawać swoje reakcje emocjonalne, radzić sobie z nimi w adekwatny sposób oraz zwiększyć swoją odporność na stresujące sytuacje. Może również zalecić podjęcie terapii rodzinnej. Wtedy na spotkania z psychoterapeutą oprócz dziecka przychodzi również jego najbliższe osoby i wszyscy razem rozmawiają o trudnościach dziecka, a także o problemach rodzinnych, które mogą mieć wpływ na jego stan psychiczny.

Jeżeli objawom somatyzacyjnym towarzyszy duży lęk lub obniżony nastrój o takim nasileniu, które znacznie utrudnia codzienne funkcjonowanie małego pacjenta, psychiatra może zalecić stosowanie leków o działaniu przeciwdepresyjnym i przeciwłękowym. Warto jednak pamiętać, że same leki mogą nie pomóc i bez psychoterapii z zaangażowaniem bliskich dziecka jego leczenie będzie skuteczne w niewielkim stopniu lub wcale.

Rozpoznawanie emocji

Jeżeli leczenie psychiatryczne i psychoterapia są realizowane zgodnie z zaleceniami, istnieje duża szansa na całkowite ustąpienie objawów u dziecka lub złagodzenie ich nasilenia na tyle, że dziecko będzie w stanie prawidłowo funkcjonować w środowisku szkolnym, rodzinnym i rówieśniczym.

Rokowanie jest mniej korzystne w przypadku dużego nasilenia dolegliwości somatyzacyjnych i nieprawidłowego funkcjonowania rodziny dziecka (np. zaniedbywanie dziecka, przemoc, alkoholizm lub inne uzależnienia u członków

rodziny). Aby zapobiegać występowaniu problemów emocjonalnych, w tym zaburzeń somatyzacyjnych:

- ucz swoje dziecko rozpoznawać emocje, zachęcaj je do ich opisywania, okazuj mu akceptację, gdy o nich mówi i zachęcaj do wyrażania uczuć, również tych trudnych, jak np. lęk czy złość;
- ucz swoje dziecko przyjmować i akceptować niepowodzenia, zachęcaj do szukania rozwiązań problemów zamiast unikania ich;
- zastanów się nad wymaganiami, jakie stawiasz swojemu dziecku, czy są one odpowiednie do jego wieku i możliwości;

Zespół Briqueta to zaburzenie z grupy zaburzeń somatoformicznych. Polega na uskarżaniu się na rozmaite dolegliwości fizyczne, niemające odpowiedniego wyjaśnienia w badaniach medycznych i prowadzące do leczenia lub istotnego pogorszenia jakości życia.

Gdy lęk boli, czyli zaburzenia somatyzacyjne

część II

- dbaj o dobry kontakt ze swoim dzieckiem, okazuj mu zrozumienie, nie wyśmiewaj i nie bagatelizuj jego problemów, o których opowiada, nawet, jeżeli wydają ci się mało istotne lub błahe;
- miej dla swojego dziecka czas, okazuj mu zainteresowanie nie tylko wtedy, gdy sprawa problemy lub zgłasza dolegliwości, bo możesz je nauczyć, że tylko tymi sposobami może uzyskać twoją uwagę.

Troska to nie nagroda

Jeżeli u dziecka już zdiagnozowano zaburzenia somatyzacyjne:

- zastanów się, czy w szkole, w grupie rówieśniczej lub środowisku rodzinnym dzieje się coś, co może stresować twoje dziecko;

- jeżeli tak, zadбай o rozwiązanie tych trudności, niektóre z nich dziecko może rozwiązać samo ze wsparciem rodziców i poradą (np. nieporozumienia z rówieśnikami), ale w wielu przypadkach będzie potrzebna interwencja rodzica (np. kontakt z wychowawcą w szkole, zmiana klasy, rozwiązanie konfliktowej sytuacji w rodzinie);
- zastanów się, czy nie okazujesz dziecku szczególnej uwagi i otaczasz je troską głównie wtedy, gdy skarży się na jakieś dolegliwości, czy nie reagujesz nadmiernie w przypadku występowania u siebie lub twoich bliskich objawów somatycznych, czy nie koncentrujesz się nadmiernie na swoim stanie zdrowia i nie wykazujesz nadmiernej czujności w kierunku sygnałów płynących z ciała;
- jeżeli tak, zastanów się, w jaki sposób możesz zmienić swoją postawę wobec wymienionych problemów;
- nie „nagradzaj” dziecka swoją troską i zainteresowaniem za jego objawy i nie skupiaj się na nich;
- zastanów się, czy w waszej rodzinie panuje korzystny klimat do opisywania i wyrażania emocji;
- czy dziecko, wyrażając swoje emocje, znajduje zrozumienie i akceptację, czy stawiasz dziecku wymagania odpowiednie do jego możliwości, czy chwalisz je za sukcesy, podkreślasz jego mocne strony i uczysz je konstruktywnie radzić sobie z przeciwnościami;
- czy zachęcasz je do rozwijania swoich zainteresowań i budowania satysfakcjonujących relacji rówieśniczych.

Element porządku dziennego

W każdej sytuacji, wobec każdego rodzaju problemu, warto popracować nad wprowadzeniem takich zmian w funkcjonowaniu rodziny, aby wskazane powyżej postawy, metody i sposoby postępowania były w niej elementem porządku dziennego.

O czym warto pamiętać? W żadnym przypadku nie należy karać dziecka za objawy lub wyśmiewać za zachowania – uznane

przez nas – za niewytłumaczalne. Jeżeli stwierdzimy, że dziecko może mieć zaburzenia somatyzacyjne, trzeba koniecznie, jak najszybciej, skontaktować z pomocą specjalisty.

W przypadku somatyzacji, rezygnacja z leczenia psychiatrycznego, a zwłaszcza psychoterapeutycznego, zawsze będzie prowadzić do nasilania się objawów. Objawy z pewnością nie ustąpią. W rezultacie to od nas zależy czy – i jak szybko – pomożemy własnemu dziecku w jego kryzysowej sytuacji.

Beata Gidaszewska

Autorka jest pedagogiem rodzinnym i socjoterapeutką TPD w Koszalinie. Publikacja przygotowana została na podstawie materiałów NZOZ Centrum Dobrej Terapii.

W Sejmie RP z 5 na 6 lipca br. Rzecznik Praw Dziecka przedstawił informację o swojej działalności w 2017 roku, wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka. Przed sierpniowym odejściem z urzędu, Marek Michalak podsumował ostatnią dekadę, czyli dwie kadencje swojej pracy.

RPD: „Prawa dziecka są naszą wspólną odpowiedzialnością”



– Janusz Korczak powtarzał, że demokracja to zadanie dla ludzi wolnych, którzy nie muszą chodzić ze spuszczoną głową, nie muszą być bierni, podporządkowywać się, tylko słuchać i karnie wykonywać polecenia – mówił w Sejmie Rzecznik Praw Dziecka. – Demokracja to wolność, odwaga, śmiałość, asertywność, podmiotowość, szacunek do siebie samego i do innych. Korczak mówił, że demokracji trzeba się nauczyć, demokrację trzeba stworzyć, o demokrację trzeba walczyć. Trzeba ją stworzyć z dziećmi i dla dzieci. Trzeba dać dzieciom prawa, obywatelstwo, trzeba chronić ich godność.

W 2017 roku do biura Rzecznika Praw Dziecka (RPD) wpłynęło niemal 40 tysięcy sprawy, a przez dziesięć lat sprawowania urzędu – aż 331 tysięcy spraw. Tylko w ubiegłym roku RPD skierował do ministrów lub instytucji 168, zaś w ciągu 10 lat – 1,1 tysiąca wystąpień, wskazując na konieczność zmiany konkretnych przepisów. 360 przypadki rzecznik uznał za zagrażające dobru dziecka, dlatego zgłaszał udział w toczących się postępowaniach sądowych i uczestniczył w nich na prawach przysługujących prokuratorowi.

Dekada działalności

Istotnym elementem działalności RPD było podejmowanie kontroli. W 2017 roku Rzecznik Praw Dziecka zbadał na miejscu 290 spraw, zaś w ciągu ostatniej dekady tych kontroli było łącznie 1,6 tysiąca. W ramach upowszechniania praw dziecka w ubiegłym roku RPD spotkał się z 52 tysiącami dzieci i młodzieży. – W ciągu obydwu moich kadencji w takich spotkaniach wzięło udział niemal pół miliona polskich dzieci – dodał Marek Michalak.

W 2017 roku honorowym patronatem Rzecznika Praw Dziecka zostało objętych niemal 300 wydarzeń, suma dekady to 1,8 tysiąca patronatów. Marek Michalak przywołał wydarzenia, zorganizowane przy współpracy Sejmu, podziękował za wsparcie jego inicjatyw i uchwalenie 2012 – Rokiem Janusza Korczaka, a 2018 – Rokiem Ireny Sendlerowej.

Rzecznik ponownie zaapelował do rządu i parlamentu o ratyfikację III Protokołu do Konwencji o prawach dziecka, umożliwiającego przyjmowanie oraz rozpatrywanie przez Komitet Praw Dziecka ONZ skarg indywidualnych na krajowe naruszenia praw dziecka. – Ta decyzja to nie gest, lecz obowiązek, który mieści się

w obszarze odpowiedzialności za dzieci – mówił Marek Michalak.

Kodeks Rodzinny

– Na koniec mojej drugiej kadencji przedstawię prezydentowi, parlamentowi i rządowi propozycję kompleksowej zmiany polskiego prawa rodzinnego, której celem jest dalsze wzmocnienie pozycji dziecka i rodziny – mówił RPD i zaprezentował preambułę, która otwiera przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka projekt Kodeksu Rodzinnego [pisaliśmy o nim w lipcowym numerze „Świata Dziecka” – dop. red.].

W nowym kodeksie RPD zgłasza „potrzebę odejścia od (...) idei pojęcia <władzy rodzicielskiej> na rzecz <odpowiedzialności rodzicielskiej>” i proponuje wprowadzenie do prawa definicji „dobra dziecka”, jako „stanu, w którym dziecko osiąga prawidłowy, całościowy i harmonijny rozwój psychiczny, fizyczny i społeczny, z poszanowaniem jego godności i wynikających z niej naturalnych praw”.

– Pozostają do rozwiązania codzienne problemy polskich dzieci – mówił RPD, prosząc o dalszą troskę, życzliwość i wspieranie naj-

młodszych. – Wołam dzisiaj o odpowiedzialność za dziecko i za wszystko, co je otacza. Temu właśnie ma służyć nowa koncepcja Kodeksu Rodzinnego – zaznaczył Marek Michalak podkreślając, że prawa dziecka są wspólną odpowiedzialnością – rodziców, naukowców, pedagogów, wychowawców, polityków.

oprac. Magdalena Grzybowska
Fot. biuro Rzecznika Prawa Dziecka

